

Lubniewice, 1 lipca 2019 r.

OR.003.9.2019

Radni:

Justyn Bączkowski

Ewa Belczyk-Milc

Edward Białek

Mirosława Cieciora

Wioletta Kiepus

Tomasz Niewiadomski

Szanowni Państwo,

Cieszę się, że jako Radni, macie Państwo poczucie wsparcia Mieszkańców i jesteście przez Nich dopingowani. Wszak praca na rzecz Gminy i jej Mieszkańców w poczuciu harmonii z wyborcami jest przecież kwintesencją pełnionej przez Państwa – ludzi bezsprzecznie wolnych i kierujących się własnym sumieniem – funkcji. Jako burmistrz chciałbym z równie niezachwianą pewnością móc chlubić się wsparciem i dopingiem mieszkańców. Zapewniam, że pracuję nad tym każdego dnia, a wszystkie moje, jak i moich Współpracowników, działania, mają charakter jawny.

Ponoszę całkowitą odpowiedzialność za zacytowane przez Państwa słowa, które padły z moich ust na VII sesji Rady Miejskiej w Lubniewicach. Tym samym potwierdzam moje odczucia, jakoby sesje, jak również komisje Rady Miejskiej w Lubniewicach nosiły czasem znamiona farsy. Słownik Języka Polskiego definiuje farsę jako m.in. „sytuację absurdalną” czy „przenośnie: coś niepoważnego, karykaturalnego, kabaret, komedię, kpinę”. Jako ludzie wolni możecie Państwo oczywiście nie uznać porównania sesja/komisja – farsa za zasadne, ja jednak, jako człowiek nie mniej wolny od Państwa, do takiego porównania się skłaniam, co wyraziłem w zacytowanych słowach.

Bo czyż nie nosi znamion karykatury dyskusja, w której wymagacie Państwo ode mnie i moich Współpracowników, w kontekście utworzenia zespołu przedszkolno-szkolnego, całej serii analiz (co do zasadności których ustosunkuję się poniżej), podczas gdy sami nie wyrażacie Państwo **żadnych konkretnych** argumentów, które motywowałyby Państwa nastawienie i głosowanie „na nie” ?

Czy nie nosi znamion kpiny (a może komedii ?) sytuacja, kiedy jedna radna podnosi drugiej radnej rękę do głosowania na wspólnym posiedzeniu Komisji poprzedzającym VII sesję RM ? Wolność jednostki i idea kierowania się własnym sumieniem stają w takiej sytuacji pod znakiem zapytania...

Oczekujecie Państwo ode mnie „jasnego i przejrzystego planu działania” w kwestii utworzenia zespołu przedszkolno-szkolnego. Ów plan działania jest bardzo prosty: formalno-prawne połączenie 2 odrębnie funkcjonujących dziś pod wspólnym dachem placówek, wiążące się z redukcją 1 etatu dyrektorskiego, a co za tym idzie – z ewidentną oszczędnością, jak również z uproszczeniem schematu działania organizacyjno-technicznego szkoły i przedszkola. Podkreślam, jak istotną jest tu kwestia organizacyjna: funkcjonowanie 2 odrębnych dziś placówek wiąże się z prowadzeniem 2 niezależnych systemów księgowości, obie jednostki korzystają z auli, hali, boiska wielofunkcyjnego. Połączenie

w oczywisty sposób ułatwiłoby wszystkie wymienione kwestie: od organizacji i zarządzania zespołem pracowników, przez kwestie administracyjno-rozliczeniowe, po utrzymanie i spójne zarządzanie infrastrukturą.

Ten właśnie plan działania, w całej swojej prostocie, został z Państwem szeroko omówiony na wspólnym posiedzeniu Komisji w dniu 20 maja 2019r., jak i przedstawiony podczas VII sesji RM i poddany pod głosowanie, w którym niestety nie został przyjęty.

Ani ja, ani żadna z wysoce **merytorycznych** osób (Kuratorium Oświaty, dyrekcja szkoły), z którymi pracujemy nad kwestią utworzenia zespołu przedszkolno-szkolnego, nie widzimy potrzeby sztucznego tworzenia analizy demograficznej na potrzeby zaproponowanego Państwu projektu. Czy wyż albo niż demograficzny mogłyby jakkolwiek wpłynąć na zaproponowany nowy schemat funkcjonowania placówki? Jesteśmy przekonani, że nie. Co do kwestii ekonomicznych – przewidywalnych skutków finansowych, główny spodziewany efekt pozytywny jest **jeden** – ten wynikający z wyżej wymienionej redukcji etatu dyrektorskiego na rzecz utworzenia stanowiska zastępcy dyrektora (bez konieczności przeprowadzania konkursu), wiążącego się oczywiście z mniejszym niż dyrektorskie wynagrodzeniem (aktualne wynagrodzenie pracownika + dodatek funkcyjny). Jak już wielokrotnie Państwu tłumaczyliśmy, nie jesteśmy w stanie precyzyjnie określić kwoty oszczędności, jaka by się z tym wiązała, niemniej jednak tej oszczędności **jesteśmy pewni** i – jako racjonalnie rozumujący zespół, a także biorąc pod uwagę wszechstronne potrzeby naszej Gminy – do tej, jak i do każdej innej możliwej oszczędności chcemy dążyć.

Nie rozumiem potrzeby odniesienia się z naszą kwestią do sytuacji w kraju. Nie uważam, aby stwierdzenie, że „tyle się mówi o pomocy dla dzieci” wносиło cokolwiek w naszej sprawie. Zapewniam również, iż dobro dzieci – zarówno szkolnych, jak i przedszkolaków, pozostaje oczywiście w całej sprawie najważniejsze, jednakże projekt stworzenia zespołu przedszkolno-szkolnego **nie przewiduje jakichkolwiek negatywnych skutków, które dotknąć mogłyby dzieci czy ich rodziców**. Absurdalne jest więc insynuowanie, jakoby dążenie w tym projekcie do konkretnej formy oszczędności i uproszczenia schematu funkcjonowania negatywnie wpłynąć mogłoby na sytuację szkolnych i przedszkolnych wychowanków.

Ja również pozwolę sobie Państwa zacytować: „*Uważamy, że powinniśmy się skupić nad zapewnieniem jak najlepszej opieki dla najmłodszych a następnie szukać oszczędności lub szukać innych źródeł finansowania.*” i ustosunkować się do tego stwierdzenia:

– „[...] *powinniśmy się skupić nad zapewnieniem jak najlepszej opieki dla najmłodszych [...]*” => Razem z dyrekcją szkoły i przedszkola ręczę, iż aktualna kadra jednej, jak i drugiej placówki, zapewniają naszym najmłodszym bardzo dobrą opiekę i poziom edukacji. Świadczą o tym m.in. wyniki osiągnięte przez naszych wychowanków w testach zewnętrznych. Nie widzę powodu, aby formalno-prawne połączenie obu placówek mogło wpłynąć na obniżenie poziomu edukacji czy opieki.

– „[...] *a następnie szukać oszczędności [...]*” => Biorąc pod uwagę poprzedzający akapit, nie widzę potrzeby rozdzielania kwestii poziomu zapewnianej opieki od chęci i potrzeby szukania oszczędności. Jedno nie wyklucza drugiego i właśnie sztuką jest szukanie oszczędności z zachowaniem poziomu – do czego chcemy z Państwa pomocą dążyć.

Szanowni Państwo, nie uważam, jakoby moją wypowiedzią obraził Państwa czy też Państwa Wyborców. Mam nadzieję, że przedstawiona tu argumentacja dowodzi mojej dobrej woli zarówno w kwestii utworzenia zespołu przedszkolno-szkolnego, jak i w kwestii mojej współpracy i dialogu z Radą Miejską w Lubniewicach.

Zapewniam, iż dialog i dobra współpraca z Radą są dla mnie bardzo ważne. Apeluję więc, byśmy przedkładali dialog na argumenty nad przepychanki polegające na łapaniu się za słówka.

Dołożyłem wszelkich starań, by jak najbardziej wyczerpująco odpowiedzieć na Państwa pismo. Z mojej strony oczekuję, że na najbliższym wspólnym posiedzeniu Komisji lub też na sesji dostarczycie Państwo własnych **konkretnych argumentów**, na których opieracie się Państwo przeciwstawiając się projektowi utworzenia zespołu przedszkolno-szkolnego. Zapraszam do dialogu, jestem niezmiernie ciekawy Państwa argumentacji i ewentualnych propozycji.

Z poważaniem

BURMISTRZ LUBNIEWIC
Radosław Sosnowski